



Historie pałacowe czyli ratusz niejedno ma imię

2020-06-10

Widocznym, fizycznym symbolem władzy miejskiej zawsze był i nadal pozostaje gmach ratusza. Obecne i dawne siedziby burmistrza, mera, sindaco, czy primatora to wspaniałe zabytki odgrywające kluczową rolę w historii danego miasta i regionu. Gmachy te często zachwycają wspaniałą architekturą i pięknymi wnętrzami, a nierzadko również mieszczą interesujące muzea. W naszym nowym cyklu chcielibyśmy przedstawić kilka wybranych ratuszy w naszych miastach partnerskich.

Zaczynamy od sztandarowego przykładu z takiej właśnie „muzealnej” kategorii, czyli słynnego florenckiego **Palazzo Vecchio** (Stary Pałac). Gmach wznosi się na centralnym placu stolicy Toskanii, będącym ulubionym miejscem spotkań zarówno mieszkańców, jak i turystów, czyli Piazza della Signoria (Plac Signiorii czyli Rady Miejskiej). Obok ikonicznej kopuły Brunelleschiego wieńczącej Katedrę Matki Boskiej Kwietnej (Duomo) i uroczego Ponte Vecchio ratusz to najbardziej rozpoznawalny symbol miasta. Współcześnie jedno z najważniejszych florenckich muzeów. Jeszcze przed wejściem wita nas kopia legendarnego Dawida Michała Anioła, a już w środku podziwiać możemy oryginalną rzeźbę słynnego artysty „Geniusz zwycięstwa” (znany także jako „Zwycięstwo”) i wiele innych wybitnych dzieł sztuki renesansowej, manierystycznej i barokowej, a także wspaniałe wyroby rzemiosła artystycznego dawnych florenckich mistrzów. Pomimo muzealnej roli gmachu wciąż, w imię ponad 700 letniej tradycji, stanowi on siedzibę Rady Miejskiej i Sindaco (włoski odpowiednik tytułu Burmistrza). W tym miejscu warto dodać, że w latach 1865-1871, gdy Florencja pełniła rolę stolicy Włoch w Palazzo Vecchio odbywały się posiedzenia parlamentu.

Twierdza

Budowę ratusza rozpoczęto w 1299 r. i ukończono 11 lat później. Jego masywna, militarna w charakterze bryła jest znakiem tamtych niespokojnych czasów, w których wciąż jeszcze wybrzmiewały echa gwałtownych starć stronnictw Gwelfów oraz Gibelinów i formował się układ władzy lokalnej z dominacją przedstawicieli gildii (Priori). Palazzo del Popolo (Pałac Ludowy) czy też Palazzo dei Priori, bo takie z początku nosił nazwy, powstał m.in. „na gruzach” nieruchomości należącej do wygnanych z Florencji „gibelińskich buntowników”. Zaprojektował go Arnolfo di Cambio, rzeźbiarz i architekt, który przyczynił się do ukształtowania nowego oblicza miasta na przełomie XIV i XV w., i był także autorem m.in. projektu murów oraz kościołów Duomo i Santa Croce.

Pałac Książęcy

Budynek od początku pełnił funkcję siedziby władz miejskich, a po faktycznym przejściu sterów rządów we Florencji przez słynnych Medyceuszy stał się na jakiś czas ich rezydencją. Kolejni przedstawiciele tej potężnej bankierskiej rodziny, którą fortuna (w obu znaczeniach tego słowa) przywiodła do formalnych zaszczytów i potęgi (trzech papieży i dwie królowe Francji!), zlecali prace mające na celu stosowne przekształcenie swojej siedziby. Ostatni medycejski lokator gmachu, Książę Toskanii Kosma I, w 1540 r. zlecił jego gruntowną przebudowę tak, aby zyskał odpowiedni dla statusu swego lokatora przepych. Najsilniejszą motywacją dla władcy do przekształcenia Palazzo dei Priori w Palazzo Ducale (Książęcy) była chęć przypodobania się małżonce - przyzwyczajonej do zbytków córce



Wicekróla Mediolanu - Eleonorze Toledańskiej (co ciekawe i podówczas rzadkie było to bardzo udane stało). Ambitne zadanie z zakresu „architektury wnętrz i designu” Kosma powierzył swojemu ulubieńcowi Giorgio Vasariemu (autor wznawianych do dzisiaj „Żywotów artystów”). Ten może nie wybitny, ale solidny i niezmiernie pracowity malarz oraz niezły architekt dobrze się spisał. Powstał funkcjonalny układ wnętrz pałacu, spełniający książęce wymogi. Zdobiące poszczególne komnaty apologetyczne cykle fresków gloryfikowały dokonania Medyceuszy i rzecz jasna samego Księcia. Autorem malowideł był nie tylko Vasari. Współpracował on m.in. z wybitnym malarzem Agniolo Bronzino, którego arcydziełem są freski w prywatnej kaplicy Księżnej, przylegającej do jej apartamentów. Nadworny portrecista Kosmy namalował także słynny portret Eleonory z synem, na którym tak samą ważną, o ile nie ważniejszą, rolę co dystygnowana modelka odgrywa jej absolutnie zachwycająca, oddana z „fotograficzną” dokładnością suknia. Obraz wisiał niegdyś w Pałacu, a obecnie podziwiać go możemy całkiem niedaleko od miejsca pierwotnej ekspozycji – w Galerii Uffizi.

„The best of”

Palazzo Vecchio to punkt obowiązkowy zwiedzania Florencji opisany solidnie w każdym przewodniku. Jest też gwiazdą filmową, ponieważ zagrał m.in. w filmie „Inferno” (nakręconym wg. książki Dana Browna autora „Kodu da Vinci”). Przytoczmy zatem kilka najistotniejszych faktów i ciekawostek.

W budynku znajduje się wiele sekretnych przejść, które służyły lokatorom jako drogi ucieczki lub prowadziły do pomieszczeń, w których chowano pieniądze i kosztowności. Jedno z takich przejść znajduje się w Sali Map, ukryte za panelem ozdobionym kartograficznym „portretem” Armenii. Jeśli zresztą o wszelakich przejściach mowa, to warto wspomnieć, że przy przeprowadzce Kosmy I do Pałacu Pitti w 1565 r. Vasari zaprojektował specjalny korytarz łączący prywatną siedzibę Księcia ze starym Pałacem (Palazzo Vecchio wówczas właśnie zyskał obecną nazwę), mieszczącym biura administracji władcy. Korytarz o długości 760 m powstał w rekordowym tempie zaledwie kilku miesięcy. Kosmie zależało na możliwości przemieszczania się „do pracy” bez konieczności interakcji z pospółstwem po drodze. Dzisiaj w biegnącym m.in. nad Ponte Vecchio „Corridorio Vasariano” znajduje się galeria obrazów z zarządzającego nim Uffizi.

Jedynym wnętrzem Palazzo Vecchio, które po gruntownej przebudowie w XVI w. zachowało swój pierwotny piętnastowieczny charakter jest Sala Lili. Jej ściany (a także sufit) zdobią złote lilie oraz freski renesansowego mistrza Domenica Ghirlandaia (to w jego pracowni Michał Anioł zdobywał malarskie „pierwsze szlify”, które pomogły mu potem stworzyć swoje opus magnum w kaplicy sykstyńskiej). Ekspozowane jest tutaj także arcydzieło Donatella „Judyta i Holofernes”.

Najważniejszym pomieszczeniem w pałacu jest Sala Pięciuset mierząca 54 m długości, 23 m szerokości i 17 m wysokości.

(fot. Bradley Grzesiak - Wikipedia)

Jej budowę zainicjował w 1494 r. Savonarola. Zgodnie z nazwą pomieszczenie było wykorzystywane do posiedzeń 500-osobowej grupy przedstawicieli Wielkiej Rady. Cała Rada liczyła 1500 członków i spotykała się rotacyjnie. Pomieszczenie jest „wizytówką” florenckiego Ratusza, znajduje się tu m.in. kolekcja rzeźb ze wspomnianym już „Zwycięstwem” Michała Anioła na czele. Przywołany geniusz



stoczył tu zresztą pojedynek malarski z innym gigantem - Leonardem da Vinci. Obaj w podobnym czasie otrzymali zlecenie na ozdobienie Sali Pięciuset freskami. Niestety żadnego z dzieł nie możemy podziwiać. Buonarrotti miał namalować bitwę pod Casciną (w latach 1505-1506 wykonał jedynie karton przygotowawczy - dziś zaginiony), a Leonardo starcie pod Anghiari. Starszy kolega Michała Anioła rozpoczął prace jako pierwszy w 1503 r., ale jak to miał w zwyczaju eksperymentował z pigmentami przy tworzeniu fresku. Nowa metoda okazała się niestety niewłaściwa. Wybitny zamysł twórczy da Vinciego możemy poznać jedynie w zarysie, dzięki kopiom wykonanym przez innych artystów m.in. Rubensa. Długo sądzono, że nie zachował się żaden fragment Bitwy pod Anghiari, ale kilka lat temu włoski inżynier i historyk sztuki Maurizio Seracini ogłosił, że za pomocą ultranowoczesnych metod detekcyjnych udało mu się odnaleźć fragmenty dzieła Leonarda pod freskiem Vasariego (na którym zresztą widnieje napis „Cerca trova”, czyli kto szuka znajdzie). Czy istotnie zachowały się jakieś fragmenty mitycznego dzieła oraz w jakim są one stanie - pozostaje wciąż zagadką.

W Sali Pięciuset znajduje się wejście do prywatnego gabinetu Franciszka I. Szafki w ścianach zdobią panele z tematycznymi malowidłami pędzla uznanych artystów, m.in. Bronzina, przedstawiające np. wewnątrz pracowni złotniczej, alchemika, czy poławiaczy pereł. Opracowany przez XVI-wiecznego florenckiego humanistę Vincenzo Borghiniego system ikonograficzny umożliwiał szybkie zorientowanie się jakie skarby kryją się w poszczególnych schowkach, co stanowiło praktyczne i zarazem wyrafinowane rozwiązanie problemów z organizacją cennych i już wówczas okazałych medycejskich zbiorów.

Kolejne pomieszczenie z liczbą w nazwie, czyli Sala 200 jest równie istotne dla florenckiej samorządności. Tutaj również od setek lat zbierali się członkowie rady miejskiej i co ważne - dzieje się tak po dziś dzień. W złotej erze renesansu Wawrzyniec Wspaniały, chcąc dodać sali posiedzeń splendoru zlecił udekorowanie jej imponującym sufitem. Przedsięwzięcie było tak kosztowne, że podniesiono podatki dla cudzoziemskich kupców handlujących we Florencji. Wydatki rosły i rosły. Wzbudziło to tak poważne kontrowersje, że ostatecznie zaniechano dalszych prac i owego cennego sufitu nie pokryto złoceniami.

Na sam koniec warto wspomnieć o konstrukcji wieńczącej gmach Palazzo Vecchio, czyli charakterystycznej wieży. Ma 94 metry wysokości, a na szczyt prowadzi 245 stopni. W połowie wysokości znajduje się niewielka cela z oknem, zwana przekornie „małym hotelem”. Było to więzienie dla florenckich VIPów, w którym „gościł” m.in. Kosma Stary i Savonarola.

Egzekucja Savonaroli przed Palazzo Vecchio

Na wieży już w roku 1353 r. umieszczony został zegar. Renowacji mechanizmu dokonał w 1667 r. bawarski zegarmistrz, pracujący pod czujnym okiem jednego z uczniów Galileusza. Doskonale działa on po dziś dzień.

[Oficjalna strona Muzeum Palazzo Vecchio](#)

W następnym odcinku naszego cyklu zaprezentujemy Pałac Rohan, siedzibę mera Bordeaux.